

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Language Polonae Partinentia 14 (2023)

ISSN 2082-0909

DOI 10.24917/20820909.14.12

**Magdalena Ochwat**

ORCID: 0000-0002-0178-165X

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Rozszczelnienie antropocenu.

### Nowy zwrot solidarnościowy w edukacji polonistycznej

*Choć nie jesteśmy tacy sami, jesteśmy w tym razem<sup>1</sup>.*

#### Nowa soli[*dar*]ność w czasach kryzysowych

Nasze czasy, czasy kryzysu planetarnego, i stojące przed nami bezprecedensowe wyzwania, takie jak: szóste wielkie wymieranie gatunków, utrata bioróżnorodności, pandemia COVID-19, wciąż jeszcze niewyciszona w wielu rejonach globu czy agresja putinowska w Ukrainie, potrzebują różnych rodzajów solidarności. Myślę tu szczególnie o solidarności między narodami, między pokoleniami oraz między gatunkami. W obliczu toczącej się wojny i degradacji planety doświadczamy kruchości egzystencji, niepewności. Wielu z nas traci domy i pracę, doznajemy kolejnych kryzysów gospodarczych. Goryłom, ale i inne gatunkom, zagraża wyginięcie, topnieją lodowce, rafy koralowe bieleją, klimat ulega dynamicznym zmianom. Trudno zatem nie zgodzić się z antropolożką Anną L. Tsing, która twierdzi, że kruchość staje się kondycją naszych czasów<sup>2</sup>. Filozof Slavoj Žižek natomiast w głośnej książce *Pandemia! Covid-19 trzęsie światem* pisze: „będziemy musieli nauczyć się żyć dużo bardziej kruchym życiem, wśród ciągłych zagrożeń. Będziemy musieli zmienić całe nasze nastawienie do życia, do naszego istnienia jako istot żywych wśród innych form życia”<sup>3</sup>. Kiedyś wydawało się, że prekariat jest losem mniej szczęśliwych, dziś przyszłość życia na Ziemi jest niepewna<sup>4</sup>. W tak nieprzewidywalnych czasach, w obliczu bezkresu kłopotów<sup>5</sup> potrzebujemy nowej solidarności, która obejmie również kolejne pokolenia oraz sferę pozaludzką – przyrodę ożywioną i nieożywioną. Artykuł ten

1 R. Braidotti, M. Hlavajova, *Introduction*, [w:] *Posthuman Glossary*, ed. R. Braidotti, M. Hlavajova, London 2018, s. 12. Jeżeli nie podano inaczej, tłumaczenia fragmentów – M.O.

2 A.L. Tsing, *Sztuki uważności*, przeł. P. Czaplinski, „Teksty Drugie” 2020, nr 1, s. 208.

3 S. Žižek, *Pandemia! Covid-19 trzęsie światem*, przeł. J. Maksymowicz-Hamann, Warszawa 2020, s. 84.

4 A.L. Tsing, *The Mushroom at the End of the World. On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*, Princeton 2015, s. 2.

5 Nawiązując do artykułu Donny Haraway pt. *Nie uciekajmy przed kłopotami. Antropocen – kapitałocen – chthulucen*, przeł. K. Hoffmann, W. Szwebs, [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. K. Hoffmann, W. Szwebs, P. Szaj, Poznań 2021, s. 49–94.

stanowi próbę solidarnościowego otwarcia na więcej-niż-ludzkich mieszkańców w edukacji humanistycznej.

Idea solidarności międzygatunkowej jest szczególnie wysoko lokowana w hierarchii wartości proponowanych przez etykę środowiskową<sup>6</sup>. Włącza do biotycznej wspólnoty, jak pisała Aleksandra Ubertowska w „Tekstach Drugich”<sup>7</sup>, nowe nie-ludzkie kolektywy, nadając temu włączeniu wymiar moralny. Ten nowy zwrot w stronę pozaludzkich istot wyrasta z biocentryzmu<sup>8</sup>, który zakłada wspólnotę życia wszystkich istot, wspólny proces ewolucyjny, zależności i relacje między nimi oraz zgodne zamieszkiwanie przez nie Ziemi, a więc dostrzega pokrewieństwa, więzi, powinowactwa. Nie da się bowiem – jak wspominał Przemysław Czapliński na ostatnim Zjeździe Polonistów w 2022 roku w swoim wystąpieniu panelowym<sup>9</sup> – pomyśleć życia na Ziemi jako istnienia odseparowanych od siebie sektorów ludzkiego i środowiskowego. W tym właśnie sensie nowa humanistyka, a w jej ramach ekokrytyka uwyrażnia najbardziej aspekt solidarnościowy, który splata na nowo, mówiąc językiem Latoura, środowisko naturalne i świat człowieka. Kiedyś o tym międzygatunkowym splataniu czytaliśmy tylko w bajkach czy baśniach, dziś mówimy o nim jako efekcie wciąż odkrywanych sposobów życia zwierząt czy roślin. W gronie naukowców przyrodznawców toczą się dyskusje na ten temat<sup>10</sup>, etolodzy, biolodzy, ekolodzy pokazują, że życie na Ziemi wymaga współdziałania wielu gatunków oraz nowej solidarności międzygatunkowej. Również nauki pedagogiczne otwierają się na nieantropocentryczne sposoby widzenia, poszerzają swój przedmiot zainteresowania – nie jest to więc tylko pedagogiczna troska o człowieka i świat „ludzkich spraw”, lecz także troska o wszystko inne, co żyje na naszej planecie<sup>11</sup>.

6 Zob. *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*, red. W. Tyburski, Toruń 2011, s. 145.

7 A. Ubertowska, „Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty”. *Anatomie i teorie tekstu środowiskowego/ekologicznego*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 17–40, <https://doi.org/10.18318/td.2018.2.2> (dostęp: ???).

8 Za Zdzisławą Piątek biocentryzm rozumiem jako uznanie przekonań, że nie tylko człowiek, lecz także pozaludzkie istoty żywe mają wartość wewnętrzną, realizują właściwe im wartości witalne i wiedzą, jak mają żyć zgodnie z własną naturą (na miarę własnego gatunku). Dlatego biosfera nie powinna być eksploatowana wyłącznie z punktu widzenia interesów człowieka. Z. Piątek, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków 1998, s. 11–14.

9 P. Czapliński, *Polonistyka w świecie nowych tendencji kulturowych i przemian wzorców tożsamości*, [2022], pobrano z: <https://zjazdpolonistow2022.polon.uw.edu.pl/referaty-panelowe/> (dostęp: 12.03.2023), s. 4.

10 Zob. S. Simard, *W poszukiwaniu Matki Drzew. Dowody na inteligencję lasu*, przeł. M. Grabska-Ryńska, M. Grabski, Wrocław 2021. Dowodów naukowych na to, że drzewa służą sobie wzajemną pomocą, że w lesie porozumiewają się za pomocą podziemnej sieci grzybni, a jej ośrodkami są potężne drzewa, nazywane matkami, które karmią spokrewnione z sobą osobniki i podtrzymują życie całego lasu, dostarczyła Suzanne Simard z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej, kanadyjska specjalistka w dziedzinie ekologii lasu.

11 Zob. M. Chutoriański, *Nie(tylko)ludzkie wymiary edukacji. W stronę pedagogiki nieantropocentrycznej*, Szczecin 2021; M. Obrycka, *W stronę posthumanizmu. O wychowaniu do humanitaryzmu międzygatunkowego*, Toruń 2020; B. Gola, *Etyka środowiskowa w edukacji ekologicznej*, Kraków 2018.

Tematem V Kongresu Dydaktyki Polonistycznej, który miał miejsce jesienią 2022 roku, była „kultura solidarności w przestrzeni edukacyjnej”. W niniejszym artykule nie korzystam jednak ze słowa „solidarność”, posługuję się innym słowem i innym słownikiem. Spróbuję wytłumaczyć się z tego wyboru.

W Polsce słowo „solidarność” wydaje się dzisiaj zużyte. Kategoria ta była niegdyś symbolem, niemal świętością, w końcu spowszedniała, miewamy nawet do czynienia z nadużywaniem słowa „solidarność”. W imię tej wartości dokonuje się jawne upokarzanie wielu mniejszości, a niektóre grupy społeczne są otwarcie dehumanizowane – solidarność jest więc dziś zbyt redukcyjna i dyskryminująca, etycznie nie do przyjęcia i w mojej opinii w takim kształcie nie jest w stanie sprostać wyzwaniom późnego antropocenu<sup>12</sup>. Odzyskanie pierwotnego sensu tego słowa będzie trudne. Lepszym rozwiązaniem wydaje się szukanie innej konceptualizacji na nowe czasy, której idea nie rodzi tak wielu kontrowersji, nie dzieli społeczności. Słowo, które rzeczywiście łączy i nie zniechęci, to w moim odczuciu „troska” – nacechowana emocjonalnie, pozwalająca na zaangażowanie. W artykule tym właśnie słowem będę się posługiwać.

### Międzygatunkowa troska na lekcjach polskiego

W czasach katastrofy klimatycznej uczenie międzygatunkowej troski staje się koniecznością. Truizm ten domaga się jednak rozwinięcia, a pomocne może okazać się poszukiwanie odpowiedzi na szereg szczegółowych pytań: jak uczyć z troską o świat, o współ-innych, o różnorodność biologiczną? Jak tworzyć pełniejszy – więcej-niż-ludzki obraz rzeczywistości? Jak pomyśleć o mieszkańcach Ziemi inaczej niż dotychczas, odłączając się od dominującej wizji panowania *anthropos*?

Badacze i twórcy kultury, wśród nich Julia Fiedorczyk, Marcin Napiórkowski, Olga Tokarczuk, Filip Springer czy Marek Oziwicz, są zgodni co do tego, że potrzebujemy nowych narracji, historii opowiedzianych inaczej, przedstawiających inną wizję świata, ponieważ „ani opowieści o postępie, ani opowieści o dewastacji nie mówią nam, jak myśleć o wspólnym przetrwaniu”<sup>13</sup>. A przecież przetrwanie gatunku *homo sapiens* zależy od tego, czy uda nam się zmienić myślenie porzucić narrację naznaczoną dominacją i konsumpcją na rzecz troski o pozaludzkie istoty żywołne (zwierzęta, rośliny) i nieożywione (jak skały, rzeczy, infrastruktura czy żywoły: woda, ziemia, powietrze, ogień). Nasz los zależy od tego, jaka będzie przyszłość gleb, mokradeł, torfowisk, żwiru w korytach rzek, poszczególnych gatunków, bakterii, wirusów. Jak przekonuje Ewa Bińczyk, przywołując również Annę L. Tsing, „najgroźniejszym ze złudzeń człowieka wcale nie jest jego samolubstwo czy egoistyczny narcyzm, ale fałszywa nadzieja na całkowitą samowystarczalność”<sup>14</sup>.

12 J. Wygnański, *Gdzie zgubiliśmy solidarność. A może pomyliliśmy ją z czymś innym?*, 4.06.2020, <https://wiesz.pl/2020/06/04/gdzies-zgubilismy-solidarnosc-a-moze-pomylilismy-ja-z-czysm-innym/> (dostęp: 12.03.2023).

13 A.L. Tsing, *Sztuki uważności...*, s. 206.

14 E. Bińczyk, *Przyszłość antropocenu w czasie wojny i marazmu. Możliwe punkty przełomowe*, [w:] *Antropocen. W stronę architektury regenerującej*, red. K. Kępiński, A. Krężlik, Warszawa 2022, s. 366 (Bińczyk przywołuje A.L. Tsing, *The Mashroom...*, s. 29).

W tworzeniu nowej narracji duże znaczenie ma edukacja szkolna. Za Magdaleną Środą proponuję, by w szkole praktykować stosowanie kategorii „humanizm plus”, która pokazuje, że co prawda jako ludzie nie możemy od-humanizować naszego oglądu świata, ale możemy przestać umieszczać człowieka na piedestale i dostrzec potrzebę uznania za ważne nieludzkie istot. Wydaje się, że w czasach kryzysu ekologicznego i klimatycznego tradycyjny humanizm z centralną figurą *homo sapiens* – białego mężczyzny, łowcy i kolonizatora jako miary wszech rzeczy – w jakimś sensie się wyczerpał<sup>15</sup>. Dziś potrzebujemy w edukacji podkreślania współpracy, wspólnych, symetrycznych relacji, nowej solidarności, czyli troski o innych, uważności na siebie w świecie większym-niż-tylko-ludzki.

Aby rozszczelnić antropocena<sup>16</sup> w szkole, możemy przekierowywać uczniowską uwagę z patrzenia przed siebie na patrzenie dookoła siebie, jak proponuje Tsing. To patrzenie dookoła siebie antropolożka porównuje do czynności zbierania grzybów matsutake, które rosną w symbiozie z niektórymi gatunkami sosen na zdewastowanych terenach leśnych. Gotowość matsutake do wzrastania w trudnych warunkach, na ruinach może otworzyć wyobraźnię na interakcje międzygatunkowe, na krajobrazy, które odradzają się, mimo że zostały skazane na zagładę. Dlatego, aby uczynić ze zbierania grzybów wartościową opowieść, Tsing proponuje sztuki zauważania (ang. *arts of noticing*) życia na ruinach. Kiedyś patrzenie przed siebie, postęp były w cenie, to, co lepsze, było zawsze przed nami. Problem w tym, że postęp przestał mieć sens, a my musimy dostrzec, że tworzenie światów nie ogranicza się tylko do ludzi. Dlatego w trosce o zapewnianie uczniom innych niż antropocentryczne możliwości namysłu na lekcjach humanistycznych, powinniśmy brać pod uwagę więcej-niż-jeden gatunek. Tsing nazywa takie działania „polifonicznym kolektywem [...] wynikającym z ludzkich i nieludzkich projektów tworzenia świata”<sup>17</sup>.

Czy jednak da się ten sposób namysłu wdrożyć w edukacji humanistycznej? Wydaje się, że tak. Solidarne myślenie ponadgatunkowe odnajdujemy bowiem w lekturach szkolnych, często w postaci głównych bohaterów literackich. Na przykład w *Cudownej podróży* szwedzkiej noblistki Selmy Lagerlöf, której książka figuruje w podstawie programowej nauczania języka polskiego dla szkoły podstawowej na liście lektur uzupełniających w klasach IV–VI.

Bohaterem *Cudownej podróży* jest chłopiec, który sprawiał problemy wychowawcze rodzicom, był również okrutny dla zwierząt. Za karę Nils został zamieniony

15 M. Środa, *Wstęp*, [w:] M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata. Cztery eseje o etyce posthumanizmie*, wstęp M. Środa, ilustr. M. Skrzeczkowska, Gdańsk 2021, s. 5.

16 Antropocentryzm to sposób myślenia, który stawia w centrum człowieka, uprzywilejowując to, co ludzkie. Warto za Ewą Bińczyk wymienić cztery rodzaje antropocentryzmu: poznawczy, ontologiczny, aksjologiczny i metodologiczny. Poznawczy głosi, że nie możemy uniknąć interpretowania z ludzkiego punktu widzenia, ontologiczny przyznaje człowiekowi wyjątkową uprzywilejowaną pozycję w hierarchii bytów, aksjologiczny dotyczy wartości i celów, a metodologiczny koncentruje się na roli człowieka, ignorując wpływ czynników pozaludzkich (E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018, s. 12.). Rozszczelnianie antropocenu to próba spoglądania na świat z innej perspektywy na przykład biocentrycznej (innych gatunków) czy holistycznej (ekosystemów i innych wspólnot).

17 A.L. Tsing, *Sztuki uważności...*, s. 212.

w krasnoludka. Ze swoim ofiarami – gęsiami, uzależniony od nich w swej nowej postaci, przemierzał Szwecję. Postać chłopca jest asamblażowa – z jednej strony rozumie on świat zwierząt, ich język, emocje, a z drugiej nadal jest człowiekiem i tęskni za ludzkim życiem. Gęś Akka, przodownica stada, żegnając się z Nilsem, który po ekologicznej przemianie stał się innym człowiekiem, zwraca się do niego tymi słowami:

Jeśli nauczyłeś się u nas czegokolwiek dobrego, Paluszku, to nie jesteś już może teraz tego zdania, że tylko ludzie jedni panować powinni na świecie [...]. Zważ tylko, macie wielki kraj dla siebie, toteż moglibyście nam zostawić kilka szkieł i kilka bagnistych jezior i mokradeł, jak również nagich skał i odległych borów, gdzie byśmy, biedne zwierzęta, mogły spokojnie mieszkać. Przez całe moje życie wystawiona jestem na ciągły pościg i prześladowanie. Byłoby więc dobrodziejstwem, gdyby takie stworzenia, jak my znalazły także gdziekolwiek bezpieczne schronienie<sup>18</sup>.

Fragment ten stanowi podstawę etyki wielogatunkowej, to swoisty apel do ludzkości, aby zrobiła trochę miejsca innym, którzy również mają pełne prawo do zadomowienia się na tej planecie. Nie chodzi jednak tylko o prosty gest poszerzenia granic o nie-ludzkie aktorów świata, chodzi o znalezienie konsensusu, przyjęcie mediacyjnej roli w obrębie nowej, międzygatunkowej wspólnoty. Projekt zamieszkiwania planety zapisany w tej lekturze zakłada, że na Ziemi znajdzie się przestrzeń do godnego życia dla więcej niż jednego gatunku i możliwe będzie solidarne tworzenie świata.

Przywołajmy jeszcze inne przykłady lektur ze szkoły ponadpodstawowej dla starszego odbiorcy. Ten rodzaj troski o nie-ludzkie zwierzęta – dotyczący godnego życia, ale i godnej śmierci<sup>19</sup> – rozciągnięty jeszcze na przedmioty, obiekty i infrastrukturę, wpisujący się w nowy materializm<sup>20</sup>, odnajdujemy również w postawie Wokulskiego, który przemierzając Powiśle:

czuł, że w ciągu kilku godzin, które spędził w nadrzecznej dzielnicy, zaszła w nim jakaś zmiana. [...] przybył mu jakby nowy zmysł [...]. I nie tylko obchodzili go ludzie. Czuł zmęczenie koni ciągnących ciężkie wozy i ból ich karków tartych do krwi przez chomać. Czuł obawę psa, który szczekał na ulicy, zgubiwszy pana, i rozpacz chudej suki z obwisłymi wymionami, która na próżno biegała od rynsztoka do rynsztoka, szukając stawy dla siebie i szczeniąt. Jeszcze, na domiar cierpień, bolały go drzewa obdarte z kory, bruki podobne do powybijanych zębów, wilgoć na ścianach, połamane sprzęty i podarta odzież. [...]

---

18 S. Lagerlöf, *Cudowna podróż*, przeł. J. Mortkowicz, oprac. A. Chojecki, Wrocław 1992, t. 2, s. 317.

19 Zob. szczególnie opisy dotyczące konia furmana Wysockiego czy konia ze złamaną nogą z Alei Jerozolimskich – B. Prus, *Lalka*, Kraków 2021, s. 74, 77.

20 Nowy materializm to teoretyczna perspektywa, w której materię postrzega się jako aktywną, sprawczą, żywą, wytwarzającą sensy i mającą znaczenie. Przeciwstawia się więc ujmowaniu materii jako pozbawionej właściwości, podlegającej organizacji tylko dzięki interwencji człowieka. Czołowe postacie neomaterializmu to między innymi Donna Haraway, Elizabeth Grosz, Rosi Braidotti i Karen Barad.

I przypomniał sobie szereg ludzi obdartych, mizernych, a szukających pracy, chudych koni, głodnych psów, drzew z obdartą korą i połamanymi gałęziami. Wszystko to przecież spotykał bez wrażenia. I dopiero gdy wielki ból osobisty zaoarał mu i zbronował duszę, na tym gruncie użyźnionym krwią własną i skropionym niewidzialnymi dla świata łzami wyrosła osobliwa roślina: **współczucie powszechne**, ogarniające wszystko – ludzi, zwierzęta, nawet przedmioty, które nazywają martwymi<sup>21</sup>.

Bolesław Prus w *Lalce* przyznaje prawo nie tylko do życia, lecz także do cierpienia innym: koniom, psom, drzewom, brukom. Wszystko, co istnieje, opisywane jest jako autonomiczne istnienia, które odczuwają, a nie są jedynie środkiem do celu człowieka. W ten sposób krytyce poddany zostaje szowinizm gatunkowy<sup>22</sup>. Troskę o wszystko dookoła autor nazywa „powszechnym współczuciem” i to ono może być podstawą biowspólnoty czy kolektywu ludzko-nie-ludzki projektów świata.

W kanonie lektur szkolnych odnajdujemy i taką powieść, która pozwala na troskę o zdevastowaną przez przemysł wydobywczy ziemię oraz skażone wody i zanieczyszczone powietrze w prowincjonalnej Polsce. W *Ludziach bezdomnych* Stefana Żeromskiego<sup>23</sup> znajdziemy opisy przemysłowo-robotniczego Zagłębia pełnego hałd, nasypów, zawalisk i lejów, wyzyskiwanych przez kopalnie zwierząt, jak koń Fuks. W sanatoryjnych Cisach natomiast autor umieścił skażony staw i rzekę, w krajobrazie Paryża – brudną Sekwanę („[p]ędziła między granitowymi brzegi zdyszana, dręczona, jakby w ostatnim wysiłku robiła bokami. Nieczysta, zgęstniała, bura, prawie ciemna woda”<sup>24</sup>). W świetle ekokrytycznym odczytywać można tę książkę jako przestrożę: niszcząc Ziemię / ziemię (wspólny dom – *oikos*), stajemy się dosłownie ludźmi bezdomnymi.

W powieści Żeromskiego jest i ludzka – choć ponadgatunkowa – perspektywa spojrzenia na świat przyrody:

W pobliżu takich wyrw wznosiły się „hałdy”, ogromne zwały piachu węglowego, tworzące istne wzgórza [...]. Te dziwne nasypy o barwie cegły wypalanej, w których stlił się miał węglowy połączony z łupkiem, tu i ówdzie przerzynały obszar jak krwawe, zagnione obrzęknięcia tej schorzałej, zmaltretowanej ziemi.

[...] Naokół w rowach i zagłębieniach stała woda, nie woda, jakiś płyn ciemny, bez barwy, martwo i ciężko leżący w porozdzieranej ziemi, która już nie ma siły okryć trawą swoich obnażeń [...].

[...] Te wystające resztki odziemków drzew bujnych a dawno ściętych były dla oczu Judy dyma niby twarze jakichś krzywd, jakichś niedoli zdławionych i wdeptanych w ziemię.

21 B. Prus, *Lalka...*, s. 78 (podkr. – M.O.).

22 Por. P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2004, s. 38.

23 Na wątki ekologiczne w lekturze zwrócił uwagę Dariusz Piechota. Zob. D. Piechota, „Ludzie bezdomni” Stefana Żeromskiego jako prefiguracja współczesnej powieści ekologicznej, „Tematy i Konteksty” 2021, nr 11 (16), s. 414–431, <https://doi.org/10.15584/tik.2021.27>; por. również J. Kolbuszewski, *Ochrona przyrody a kultura*, Wrocław 1992.

24 S. Żeromski, *Ludzie bezdomni*, Kraków 2020, s. 15.

Zdawały się lkać płaczem rozdzierającym i strasznym, którego nikt nie słyszy. Wszędzie, dokądkolwiek oczy wybiegły, niespodziewane „zawalisko” ciągnęło na dół te martwe grunta, których racja bytu zniweczona została<sup>25</sup>.

Doktor Judym, postać o mocno rozwiniętym zmyśle etycznym, nie jest obojętny wobec spraw społecznych i środowiskowych. Sprzeciwia się nędzy klasy robotniczej, niszczeniu ziemi, zatrutowaniu rzek, do tego ma świadomość, że proces degradacji człowieka i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie – dewastacja środowiska naturalnego związana jest z deprecjacją człowieka i społeczeństwa.

Pozycje aktualnego kanonu lektur szkolnych analizowane z pomocą nowych metodologii humanistycznych mogą służyć, również w szkole, do tworzenia narracji inkluzywnych, w których wszyscy – istoty ludzkie, zwierzęce, roślinne czy krzemowe – jesteśmy częścią wielkiej sieci życia, biowspólnoty.

### Jak tworzyć nowe opowieści na lekcjach języka polskiego?

Nowe opowieści na lekcjach języka polskiego mogą być snute z wykorzystaniem analityczno-interpretacyjnych kategorii, które wprowadzam do praktyki edukacyjnej za Moniką Rogowską-Stangret i Andrzejem Marcem<sup>26</sup>. Są to następujące kategorie symbiotyczne: „wraz-z” (nacisk na relacje)<sup>27</sup>, „płaska ontologia” (równy status wszystkich istot oparty na płaskiej strukturze)<sup>28</sup>, „relacyjność”, „brak centrum / implozja centrów”<sup>29</sup>, „sprawczość innych”, kondycja „bycie ze świata”<sup>30</sup> (brak zewnętrznego punktu odniesienia) i „troska jako metodologia”<sup>31</sup>. Wszystkie one pozwalają współ-myśleć wielogatunkowo w szkole – to myślenie na miarę więcej-niż-tylko-ludzkiego czasu.

Kategoria „wraz-z”, opisana przez Rogowską-Stangret w książce *Być ze świata. Cztery eseje o etyce posthumanistycznej*, pozwala na snucie opowieści o świecie w sposób inny niż ten charakterystyczny dla starego porządku. Podmiot, zanurzony w relacyjnym istnieniu („wraz-z innymi”), funkcjonuje w świecie wspólnotowym, a więc nie samodzielnie, w oddzieleniu czy w izolacji. To podmiot zdecentralizowany, efekt implozji wielu centrów – zwierzęcych, roślinnych, wodnych, skalnych. Relacje, w które wchodzi z innymi, nie są hierarchiczne, tylko równorzędne, współzależne<sup>32</sup>. Kategoria „wraz-z” pociąga za sobą uwikłanie, splecenie, a więc wysuwa na plan pierwszy interakcje. To kategoria, jak pisze Rogowska-Stangret, wspólnototwórcza, fundament kondycji „bycia ze świata”, zaproszenie do wspólnego

---

25 Tamże, s. 191, 192,

26 M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata...*; oraz A. Marzec, *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*, Warszawa 2021. Tych dwoje badaczy filozofii posthumanistycznej szczególnie mocno koncentruje się na myśli Karen Barrad, Rosi Braidotti i Donny Haraway.

27 M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata...*, s. 115.

28 A. Marzec, *Antropocień...*, s. 12–13.

29 M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata...*, s. 124.

30 Tamże, s. 117.

31 Tamże, s. 119–149.

32 Zob. więcej tamże, s. 8, 115, 138.

działania z uwzględnieniem różnych perspektyw. Otwiera edukację szkolną na inne możliwości opowiadania o człowieku i wyobrażania sobie jego przyszłości.

Wymienione nowe tropy spaja kategoria troski (przejmowania się światem). Kategorię tę – za jej badaczkami Vinciane Desprete, Ewą Domańską i Moniką Rogowską-Stangret – podnoszę tutaj do poziomu metodologii<sup>33</sup>. Wydaje mi się, że właśnie postulat przykładania owej kategorii do świata przedstawionego omawianych lektur może być najbardziej rewolucyjny w procesie przemiany szkoły. Zakłada, że czytelnik-uczeń ma określony stosunek do destrukcji środowiska, jest zaangażowany, zainteresowany, myśli i czuje w zgodzie z ideą odpowiedzialności. Troska jako metodologia może zostać sprowadzona do postulatu uprawiania nowej humanistyki, która służy dobremu życiu wszystkich istot na planecie o ograniczonych zasobach. Czytanie lektur to praktykowanie widzenia świata, ćwiczenie się w dostrzeganiu zwierząt, roślin, ziemi, skał, minerałów, powietrza. Warto pamiętać, że obojętność wobec świata powołuje obojętny świat<sup>34</sup>, jak pisze Rogowska-Stangret. Co istotne, praktykowanie troski to również myślenie o przyszłości, którego tak bardzo dziś brakuje w kształceniu humanistycznym.

Narracja szkolna budowana z zastosowaniem nowych, inkluzywnych kategorii może doprowadzić do prze-budowy polonistycznych światów, rozszczelnienia antropocenu i stworzenia symbiotycznej bliskości z innymi („stroić się z innymi”<sup>35</sup>, „spokrewniać się z innymi”<sup>36</sup>). Jakie mogą być skutki takiej prze-budowy polonistycznych światów, pokazuje poniższe zestawienie:

Prze-budowa polonistycznych światów

Dotychczasowa perspektywa	Nowa, wielogatunkowa perspektywa
panowanie nad przyrodą	harmonia z przyrodą
środowisko naturalne jako źródło zasobów i surowców, z których korzysta człowiek	natura jako wartość immanentna, nieużyteczne traktowanie przyrody
antropocentryzm	relacje człowieka z innymi nie-ludzikami istotami
dualizmy, podziały, hierarchia	relacyjność
indywidualizm	wspólnotowość
rywalizacja	wspieranie
dobrobyt i wzrost gospodarczy	etyka globalnego umiarkowania, wyhamowanie
przekonanie o niewyczerpalności zasobów	troska o ograniczone zasoby naszej planety
konsumpcjonizm	zrównoważony rozwój

33 Por. cały rozdział *Troska jako metodologia. Czytając razem Vinciane Desprete i Natalie Jeremijenko*, [w:] M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata...*, s. 119–141.

34 M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata...*, s. 146.

35 Termin Timothy’ego Mortona.

36 Termin Donny Haraway.



scentralizowana wspólnota narodowa	bioregiony, małe wspólnoty, władza zdecentralizowana, niehierarchiczna
wąskie pojęcie obywatelstwa	biowspólnota, ekokosmopolityzm
eksploatacja	rewerencja <sup>37</sup> (szacunek dla wszelkich żywych istot)
wsobność	troska o inne istoty
panowanie, władza	współbycie
uniwersalizm	pluriwersalizm (wielości opisów i alternatywnych propozycji organizacji rzeczywistości społecznej, politycznej, kulturowej) <sup>38</sup>
antropocen	symbiocen <sup>39</sup>

Opracowanie własne.

### Próba zastosowania nowych kategorii w edukacji polonistycznej

Przebudowę świata spróbuję pokazać na przykładzie wybranych fragmentów książki Selmy Lagerlöf *Cudowna podróż*. Choć w polskiej recepcji tej lektury nie ma śladów interpretowania jej pod kątem myśli środowiskowej<sup>40</sup>, to wydaje się, że z pomocą narzędzi nowej humanistyki w tekście Lagerlöf odnaleźć można wątki, które uwzględniają międzygatunkowe splatanie i troskę o świat. Spróbujmy tak na tę lekturę spojrzeć i inaczej niż do tej pory rozłożyć interpretacyjne akcenty.

Czytana przez pryzmat kategorii troski o świat *Cudowna podróż* lansuje przyszłościową, symbiotyczną wspólnotę, która jest wielogatunkowa. Wspólnotę tę w książce reprezentują gęsi, orzeł Gorgo i pomniejszony człowiek, choć w rzeczywistości gatunki te wchodzą w skład łańcucha pokarmowego, na którego szczycie stoi człowiek. Dodajmy, że nawet wśród gęsi występują różne ich odmiany – choćby gęsi domowe (przedstawicielem jest gąsior Marcin) i dzikie (Akka i jej stado) – które nie tylko inaczej wyglądają (są mniejsze, nie mają białych piór i nie potrafią chodzić tylko skaczą s. 33), ale i prowadzą inne style życia (nieoswojone fruwią i pływają, domowe nie; oswojone ptaki nie boją się ludzi, w przeciwieństwie do dzikich). W ramach konkretnego gatunku istnieją zatem mnogie projekty życia: dzikie gęsi narażone są na inne niebezpieczeństwa niż gęsi domowe, mają innych wrogów i przyjaciół. Te dwa gatunki różni projekcja czasu i przestrzeni. Dzięki gęsi odlatują do Laponii, domowe pozostają w zagrodach. Dostrzegają zimą wokoło i boją się, że pomrą z głody, przeciwnie do ptaków nieoswojonych, które szybciej zauważają zmiany pór roku i wykazują się większą odwagą. W książce odnajdziemy zatem

37 Termin Henryka Skolimowskiego.

38 Termin Edwina Bendyka.

39 Termin Glenna Albrechta.

40 Por. książki i opracowania Grażyny Szewczyk o twórczości Selmy Lagerlöf, np. G. Szewczyk, *Selma Lagerlöf*, Katowice 1985; Taż, *Selma Lagerlöf. Szwedzka laureatka Nagrody Nobla*, Katowice 1993.

liczne ludzkie i nie-ludzkie światotwórcze projekty. Aby je zobaczyć, musimy przekierować na nie uczniowską uwagę.

Relacje w tej wielogatunkowej wspólnocie oparte są na trosce o innych nie tylko w ramach więzów krwi, czyli pokrewieństwa jednego gatunku; rozciągają się dalej i są zdecydowanie bardziej skomplikowane i trudniejsze do utrzymania (na przykład dzikie gęsi gardzą domowymi). Wspólnota ta jest sprawczą całością, poszczególni jej członkowie są odpowiedzialni za siebie nawzajem, a podstawą przywództwa ich liderki jest szacunek dla niej, a nie stosowanie instrumentów przemocy. Grupą dowodzi kobieca przewodniczka – gęś Akka (fiń. ‘stara kobieta’) z Kebnekaise. Porady udzielane przez nią Nilsowi, głównemu bohaterowi, nawet te mające zastosowanie w przypadku ataku drapieżników, są oparte na pokojowych zasadach rozstrzygnięcia konfliktów. Gęś mówi chłopcu, że:

[m]usi się starać żyć w zgodzie z drobną zwierzyną w lesie i w polu: z wiewiórką i z zajęcem, z ziębami i z sikorami, ze szpakami i ze skowronkami. Jeśli zdobędzie ich przyjaźń, będą go przestrzegały przed niebezpieczeństwem, będą mu wskazywały kryjówki, a w ostatecznej biedzie będą go wspólnie broniły<sup>41</sup>.

W powieści odnajdziemy wiele opisów eksploataowania natury, które ukazują panowanie człowieka nad przyrodą, ale również traktowanie jej jako niewyczerpanego zasobu. Przywołam tylko jeden fragment – dotyczący wycinki przez górników i kopaczy starych drzew olbrzymów porastających Puszcę Kolmardenńską, która pokrywa teren góry kryjącej w swoim wnętrzu pokłady rudy żelaza. Odkrycie rudy żelaza rozpoczyna okres upadku wielkiego lasu – puszcza jest karczowana, budowane są w niej piece hutnicze i zakładane kopalnie. „Drwale i węglarze wkroczyli triumfalnie do starej, mrocznej puszczy i dobili ją ostatecznie. Wielkie przestrzenie lasu, otaczające kopalnie, wyrąbano doszczętnie, a wykarczowany grunt zamieniono na rolę”<sup>42</sup>. Kiedy jednak pokłady rudy zostają wyczerpane, a las zaczyna się odradzać, ludzie dochodzą do wniosku, że drzewa wyżywią ich równie dobrze jak kopalnie czy uprawa roli. Odtąd patrzą na las innymi oczyma. Uczą się go oszczędzać i szanować, prowadzą zrównoważoną gospodarkę opartą na regeneracji, trosce i współ-życiu, a nie jak dotąd – na eksploatacji i przemocy.

Relacyjność i wspólnotowość w budowie polifonicznych projektów światów najlepiej ukazuje jednak, jak sądzę, historia osuszania jeziora Tåkern, jednego z najważniejszych na trasie wędrówek ptaków akwenów w Europie Północnej, który miał być zamieniony na grunty uprawne. Rozdział o jeziorze kończy się mediacją ludzi i gęsi oraz konsensusem – harmonijnym współistnieniem dwóch gatunków: „zmiana jeziora na pola i łąki przyniesie dużo korzyści, ale można przecież obrać inne jezioro, nie Tåkern, które służy schronieniu tysiącom ptaków”<sup>43</sup>. Ziściła się zatem wizja świata, w który interesy i potrzeby różnych istot są tak samo ważne, a życie w symbiozie stanowi najwyższe dobro.

---

41 S. Lagerlöf, *Cudowna podróż...*, t. 1, s. 66.

42 Tamże, s. 266.

43 Tamże, s. 250.

### W stronę symbiocenu<sup>44</sup>

Na lekcjach językach polskiego myślenie o rozszczelnieniu antropocenu i nowej solidarności motywuje do zadawania pytań o etykę w wielogatunkowym świecie, o powiązania człowieka z przyrodą, a także zachęca do pokazywania wzorców zachowań w czasach późnego antropocenu, w których musimy szukać nauczycieli również wśród przedstawicieli innych gatunków, żyjących dłużej i nierzadko nawet mądrzej niż człowiek.

Różne są wizje i koncepcje życia wspólnoty międzygatunkowej. Przykładami mogą być filmy *Czego nauczyła mnie ośmiornica*<sup>45</sup> czy *Niezwykły świat grzybów*<sup>46</sup>. Spośród literackich przykładów warto wymienić książki *W poszukiwaniu Matki Drzew. Dowody na inteligencję lasu* Suzanne Simard<sup>47</sup> czy *Pieśń ziemi. Rdzenna mądrość, wiedza naukowa i lekcje płynące z natury* Robin Wall Kimmerer<sup>48</sup>. Z ostatniej wymienionej pochodzi opowieść o *Skywoman*, która stworzyła rajski ogród dla dobra wszystkich istot. Podobne wartości znajdziemy w przypowieści o *Trzech Siostrach*, kukurydzy, fasoli i dyni, występujących jako kobiety, siostry, które współpracują i nawzajem się wspierają, a nie konkurują ze sobą<sup>49</sup>. „Piękno tego partnerstwa polega jednak na tym, że każda roślina robi to, co robi, aby wspomóc własny wzrost. Ale właśnie tak to działa – kiedy dobrze wiedzie się jednostkom, korzysta na tym cała społeczność”<sup>50</sup>. Opowieści te mogą stać się zalążkiem ciekawych dla uczniów rozmów o innym sposobie współistnienia, polegającym na relacyjności i wzajemnej trosce oraz szacunku.

A może już czas na wyjście z antropocenu i zamieszkanie w symbiocenie? Na nową ramę conceptualną nowych czasów? Może to dobry moment na edukację humanistyczną, w której uświadomimy uczniom, że za pośrednictwem kultury możemy snuć symbiotyczne opowieści, nie tylko historie oparte na przemocy, podboju, rywalizacji. Ta symbioza może powinna też silnie zostać zaakcentowana jako wartość współżycia samych ludzi być może wtedy ludzkość mogłaby w jakimś stopniu wyzbyć się nienawiści, która jest przyczyną wojen, waśni i konfliktów.

Etymologia słowa „symbioza” mówi nam o „życiu razem”, najczęściej dla obopólnych korzyści. W ciągu ostatnich lat w naukach przyrodniczych dokonano niezwykle ważnych odkryć dotyczących życia w symbiozie, z którego bogactwa możemy dziś czerpać (np.: życie porostów, funkcjonowanie grzybni z roślinami,

44 Wraz z prof. Piotrem Skubałą powołałiśmy interdyscyplinarny kolektyw symbiotyczny zrzeszający uczonych z UŚ i ASP w Katowicach (Piotr Skubała, Magdalena Ochwat, Małgorzata Wójcik-Dudek, Anna Kopaczewska, Dorota Nowak-Rodzińska). Zadaniem kolektywu jest pozyskanie kategorii symbiocenu do nowych wyzwań w nowych czasach. Korzystamy z prac Glenna Albrechta w szczególności z książki pt. *Earth Emotions. New Words for a New World*. Ithaca 2019.

45 *Czego nauczyła mnie ośmiornica*, reż. i scen. P. Ehrlich, J. Reed, [RPA], Netflix 2020.

46 *Niezwykły świat grzybów*, reż. L. Schwartzberg, scen. M. Monroe [USA] 2019.

47 S. Simard, *W poszukiwaniu Matki Drzew...*

48 R.W. Kimmerer, *Pieśń ziemi. Rdzenna mądrość, wiedza naukowa i lekcje płynące z natury*, przeł. M. Bukowska, Kraków 2020.

49 Tamże, s. 161–162.

50 Tamże.

w szczególności rola Matek Drzew nad młodym drzewostanem, a także perma-kultura jako przykład symbiotycznego rolnictwa)<sup>51</sup>. Idea symbiocenu została także wymieniona jako kierunek przyszłości wśród pięciu najważniejszych megatrendów na rok 2023<sup>52</sup>. Twórca tej kategorii Glenn Albrecht pisał, że zaangażowanie w obronę Ziemi wymaga nadziei, która uwalnia potencjał i pozwala na realizację wielkiego projektu – wspólnego życia. Czas na odbicie się od antropocenu, wieku ekocydu, przemocy, i wejście w nową erę – erę symbiocenu, w której ludzie troszczą się o naturę tak samo, jak natura troszczy się o ludzkość<sup>53</sup>. Rolą nauczycieli polonistów we współczesnej szkole może być pokazanie w literaturze projektów życia wspólnoty międzygatunkowej opartych na wzajemnej trosce i przełożeniu ich na nowe opowieści, które staną się sygnałem nadejścia nowego myślenia, stworzą dobre podstawy życia nowego pokolenia – Generacji S (S jak symbiocen).

## Bibliografia

- Albrecht G., *Earth Emotions. New Words for a New World*, Ithaca 2019.
- Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018.
- Bińczyk E., *Przyszłość antropocenu w czasie wojny i marazmu. Możliwe punkty przełomowe*, [w:] *Antropocen. W stronę architektury regenerującej*, red. K. Kępiński, A. Kręzlik, Warszawa 2022, s. 361–374.
- Chutoriański M., *Nie(tylko)ludzkie wymiary edukacji. W stronę pedagogiki nieantropocentrycznej*, Szczecin 2021.
- Czapliński P., *Polonistyka w świecie nowych tendencji kulturowych i przemian wzorców tożsamości*, [2022], pobrano z: <https://zjazdpolonistow2022.polon.uw.edu.pl/referaty-panelowe/> (dostęp: 12.03.2023).
- Czego nauczyła mnie ośmiornica*, reż. i scen. P. Ehrlich, J. Reed, [RPA], Netflix 2020.
- Glenn Albrecht's Future Vision*, <https://symbioscene.com/invitation-to-the-symbiocene/> (dostęp: 15.03.2023).
- Gola B., *Etyka środowiskowa w edukacji ekologicznej*, Kraków 2018.
- Haraway D., *Nie uciekajmy przed kłopotami. Antropocen – kapitałocen – chthulucen*, przeł. K. Hoffmann, W. Szwebs, [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. K. Hoffmann, W. Szwebs, P. Szaj, Poznań 2021, s. 49–94.
- Kimmerer R.W., *Pieśń ziemi. Rdzenna mądrość, wiedza naukowa i lekcje płynące z natury*, przeł. M. Bukowska, Kraków 2020.

51 Por. np. L. Margulis, *Symbiotyczna planeta*, przeł. M. Ryszkiewicz, Warszawa 2000. Ponadto sam *homo sapiens* to halobiont – istota złożona z wielu organizmów żyjących razem. O holobioncie jako nowej perspektywie oglądania świata pisała Olga Tokarczuk w *Czułym narratorsze*: „Jesteśmy już nie tylko biontem, ile holobiontem, czyli zespołem różnych organizmów żyjących ze sobą w symbiozie. Złożenie, wielość, różnorodność, wzajemne oddziaływanie, metasybioza – to nowe perspektywy, z których oglądamy świat”. O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020, s. 17.

52 K. Sroka, *Mapa Trendów 2023: 5 kierunków przyszłości*, 23.02.2023, <https://dailyweb.pl/mapa-trendow-2023-5-kierunkow-przyszlosci/> (dostęp: 15.03.2023).

53 Glenn Albrecht's Future Vision, <https://symbioscene.com/invitation-to-the-symbiocene/> (dostęp: 15.03.2023).

- Kolbuszewski J., *Ochrona przyrody a kultura*, wyd. 2 popr., Wrocław 1992.
- Lagerlöf S., *Cudowna podróż*, przeł. J. Mortkowicz, oprac. A. Chojecki, t. 1–2, Wrocław 1992.
- Margulis L., *Symbiotyczna planeta*, przeł. M. Ryszkiewicz, Warszawa 2000.
- Marzec A., *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*, Warszawa 2021.
- Niezwykły świat grzybów*, reż. L. Schwartzberg, scen. M. Monroe [USA] 2019.
- Obrycka M., *W stronę posthumanizmu. O wychowaniu do humanitaryzmu międzygatunkowego*, Toruń 2020.
- Piątek Z., *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków 1998.
- Piechota D., „Ludzie bezdomni” Stefana Żeromskiego jako prefiguracja współczesnej powieści ekologicznej, „Tematy i Konteksty” 2021, nr 11 (16), s. 414–431, <https://doi.org/10.15584/tik.2021.27> (dostęp: 15.03.2023).
- Posthuman Glossary*, ed. R. Braidotti, M. Hlavajova, London 2018.
- Prus B., *Lalka*, Kraków 2021.
- Rogowska-Stangret M., *Być ze świata. Cztery eseje o etyce posthumanistycznej*, wstęp M. Środa, ilustr. M. Skrzeczkowska, Gdańsk 2021.
- Simard S., *W poszukiwaniu Matki Drzew. Dowody na inteligencję lasu*, przeł. M. Grabska-Ryńska, M. Grabski, Poznań–Wrocław 2021.
- Singer, P. *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2004.
- Sroka K., *Mapa Trendów 2023: 5 kierunków przyszłości*, 23.02.2023, <https://dailyweb.pl/mapa-trendow-2023-5-kierunkow-przyszlosci/> (dostęp: 15.03.2023).
- Szewczyk G., *Selma Lagerlöf*, Katowice 1985.
- Szewczyk G., *Selma Lagerlöf. Szwedzka laureatka Nagrody Nobla*, Katowice 1993.
- Tokarczuk O., *Czuły narrator*, Kraków 2020.
- Tsing A.L., *Sztuki uważności*, przeł. P. Czapliński, „Teksty Drugie” 2020, nr 1, s. 204–214.
- Tsing A.L., *The Mushroom at the End of the World. On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*, Princeton 2015.
- Ubertowska A., „Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty”. Anatomie i teorie tekstu środowiskowego/ekologicznego, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 17–40, <https://doi.org/10.18318/td.2018.2.2>.
- Wygnański J., *Gdzieś zgubiliśmy solidarność. A może pomyliliśmy ją z czymś innym?*, 4.06.2020, <https://wiesz.pl/2020/06/04/gdzies-zgubilismy-solidarnosc-a-moze-pomylilismy-ja-z-czys-innym/> (dostęp: 12.03.2023).
- Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*, red. W. Tyburski, Toruń 2011.
- Żeromski S., *Ludzie bezdomni*, Kraków 2020.
- Žižek S., *Pandemia! Covid-19 trzęsie światem*, przeł. J. Maksymowicz-Hamann, Warszawa 2020.

## Decentering the Anthropocene. A new solidarity turn in Polish language education

### Abstract

The article presents an attempt to decentre the Anthropocene in Polish language lessons by introducing a new, symbiotic perspective. Using tools from the new humanities, particularly ecocriticism, the author changes the perspective of interpreting selected school readings. She introduces new categories into humanities education, such as “withness,” “flat ontology,” “relationality,” and “agency,” with “care” for the world being the most important. Care becomes a methodology for reading texts. The article concludes with outlining a new conceptual framework – the Symbiocene, which could replace the previous one, namely the Anthropocene – an era of conquest and consumption would be replaced by good coexistence. The Symbiocene, a community-based life between species based on mutual care, could become the basis for new stories in Polish language lessons.

Keywords: care, Symbiocene, Polish language education, climate education, school readings

**Magdalena Ochwat** – doktor nauk humanistycznych, adiunktka w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, związana z Interdyscyplinarnym Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną UŚ. Jej zainteresowania naukowe skupione są na edukacji polonistycznej, wykorzystaniu w kształceniu reportaży literackich oraz społecznej odpowiedzialności lektur szkolnych. Interesuje się wyzwaniami XXI wieku, w szczególności migracjami i zmianami klimatycznymi. Redaktorka naczelna czasopisma „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” i koordynatorka programu dla nauczycieli polonistów Uniwersytet Polonistów w ramach projektu POWER. Uczestniczka Szkoły Ekopoetyki.